

# Kasia Nosowska, Kto tam u ciebie jest?

Już spakowałam twoje książki,  
włożyłam do wielkiej paczki,  
kupiłam sznur, niedługo wyślę.  
Tamte pieniądze z białej szafki  
oddałam, rzecz jasna, matce.  
Prawie już o tobie nie myślę.

Czasem dzwonię w nieważnej sprawie,  
na przykład: choruje pies.  
Nic już nie wiem, nie pytam prawie,  
i tylko ten stuk, ten stukot w głowie -  
kto tam u ciebie jest?  
Kto tam jest, kto tam jest...

Czyja grzechocze jak grzech  
kostka lodu?  
Kto tam u ciebie jest  
od wschodu do zachodu?

Ręce mam teraz bardziej spokojne,  
do miasta już tak się nie rwę.  
Wciąż lubię wiatr i trochę czytam.  
Myślę o śmierci, zanim zasnę,  
bo to jest, być może, powrót.  
Jestem wciąż niejasna, niesyta...

Czasem dzwonisz w nieważnej sprawie  
i to jest prawdziwy test.  
Nic już nie wiem, nie pytam prawie,  
i tylko ten stuk, ten stukot w głowie -  
kto tam u ciebie jest?  
Kto tam jest....